

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 maja 2018 r.

Pozwem z dnia 08 marca 2017 r. (data nadania k. 18) powód T. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej G. B. na jego rzecz kwoty 27.657,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, powód wskazał, że postanowieniem z dnia 23 października 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie stwierdził nabycie spadku po zmarłym w dniu 09 marca 2012 r. T. S. przez pozwaną córkę G. B. na podstawie testamentu notarialnego. Powód jest zaś synem zmarłego i jednym z czworga jego dzieci. W związku z czym, powód dochodzi w niniejszym postępowaniu zachowku, wskazując, iż w skład spadku po zmarłym wchodzi lokal stanowiący odrębną nieruchomość wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, o wartości 221.263,00 zł (pozew – k.1-4).

Postanowieniem z dnia 12 maja 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości, na wniosek z dnia 27 kwietnia 2017 r. (postanowienie, k. 30, wniosek, k. 23).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 czerwca 2017 r. (data prezentaty, k. 36) pozwana G. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana w uzasadnieniu stanowiska potwierdziła skład i wartość majątku po zmarłym ojcu. Pozwana podniosła, że lokal wchodzący do spadku po spadkodawcy został nabyty na podstawie aktu notarialnego dnia 19 sierpnia 2010 r., jednakże faktycznie nabywcą lokalu była pozwana, która zapłaciła całą cenę ze środków pochodzących z majątku wspólnego swojego i swego męża. Wobec tego lokal ten nie powinien wchodzić w skład spadku. Na wypadek jednak uznania, że jest inaczej pozwana wniosła o odliczenie od masy spadkowej nakładów i wydatków poniesionych przez nią na: wykupienie mieszkania - 22.020,08 zł, spłacenie zadłużenia spadkodawcy z tytułu użytkowania lokalu - 12.346,06 zł, kosztów pogrzebu spadkodawcy - 2.977,50 zł, należnych od spadkodawcy należności publicznoprawnych - 600 zł. Pozwana podniosła, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, gdyż przez 20 lat nie utrzymywał on kontaktów z ojcem, prowadził życie niezgodne z jego wolą, a także nie interesował się jego losem, nie wziął nawet udziału w pogrzebie ojca. W powyższych okolicznościach, zdaniem pozwanej, ewentualny zachówek powinien zostać zmiarkowany i nie przewyższać kwoty 1.000 zł (odpowiedź na pozew k.36-37v).

W piśmie procesowym z dnia 21 sierpnia 2017 r. powód zaprzeczył, aby wolą spadkodawcy było nabycie lokalu przez pozwaną, gdyż po tym nabyciu spadkodawca mieszkał tam jeszcze wiele lat, aż do swej śmierci. Powód zakwestionował, jakoby pozwana przekazała ojcu środki na wykupienie lokalu, a także wartość deklarowanych przez nią wydatków i nakładów (pismo procesowe powoda k.45-46).

Do zakończenia postępowania strony podtrzymały zajmowane w sprawie stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 marca 2012 r. zmarł T. S., syn A. i E., ostatnio stale zamieszkały w W. przy ul. (...). W chwili śmierci był wdowcem i miał czworo dzieci: córki H. T. i G. B. oraz synów Z. S. i T. S.. Spadkodawca pozostawił po sobie testament notarialny sporządzony w dniu 19 sierpnia 2010 roku, w którym do całości spadku powołał córkę G. B.. Postanowieniem z dnia 23 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po zmarłym T. S. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 19 sierpnia 2010 roku nabyła w całości córka G. B.. Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 13 listopada 2015 roku oddalił apelację Z. S. od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 23 października 2013 roku.

Dowód: okoliczności bezsporne; odpisy skrócone aktów stanu cywilnego k.7-8, testament, k. 9, postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie Wydział I Cywilny z dnia 23 października 2013 r. k. 10, postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 listopada 2015 r., k. 11

W chwili śmierci T. S. był właścicielem odrębnego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), z którym związany jest udział (...) w użytkowaniu wieczystym gruntu. Cena tego lokalu w dniu jego nabycia tj. dnia 19 sierpnia 2010 r. wynosiła 22.326,12 zł z uwagi na udzieloną nabywcy bonifikatę. Wartość lokalu wynosiła 221.263,00 zł, wartość ułamkowej części gruntu odpowiadającego udziałowi spadkodawcy w tej nieruchomości wynosiła zaś 13.321,51 zł.

T. S. na poczet wykupu tego lokalu uiszczył dnia 13 sierpnia 2010 r. przelewem na rachunek (...) D. M. kwotę 22.020,08 zł. Środki na wykup mieszkania pochodziły z majątku wspólnego małżonków G. B. oraz A. B., którzy przekazali je T. S..

Dowód: okoliczności bezsporne; protokół nr (...) k.12-15; potwierdzenie przelewu k.38v; zaświadczenie k.39; zeznania świadka A. B. k.60v-61v, zeznania świadka Z. R. k.61v; zeznania świadka K. B. (1) k.61-62.

T. S. chciał, aby lokal mieszkalny nr (...) nabyła córka G. oraz jej mąż.

Dowód: zeznania świadka A. B. k.60v-61v; zeznania świadka Z. R. k.61v; zeznania świadka K. B. (1) k.61-62.

Na dzień 30 listopada 2015 r. lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) był zadłużony na kwotę 12.346,00 zł.

Dowód: zaświadczenie k.39.

T. S. oraz jego syn T. nie utrzymywali ze sobą kontaktów od chwili, gdy syn przegrał w sądzie pracy proces wytoczony przez ojca na początku lat 90-tych. Proces związany był z zatrudnieniem T. S. u jego syna T.. Syn T. S. nie utrzymywał także kontaktów z pozostałą rodziną S. w tym G. B. i jej mężem, którzy przez lata sprawowali opiekę nad ojcem T.. Syn T. nie odwiedzał ojca, gdy ten przebywał w szpitalu, nie interesował się jego sprawami.

Dowód: zeznania świadka A. B. k.60v-61v; zeznania świadka Z. R. k.61v; zeznania świadka K. B. (1) k.61-62; zeznania świadka K. B. (2) k.64-65; zeznania powoda T. S. k.65-65v; zeznania pozwanej G. B. k.65v-66v.

P. pewien czas T. S. mieszkał u swojej córki G. i jej męża. Na około 2 lata przed swoją śmiercią oświadczył, że chce wrócić do swojego mieszkania (które w międzyczasie było wynajmowane), gdzie ostatecznie mieszkał do chwili śmierci.

Dowód: zeznania pozwanej G. B. k.65v-66v.

Jeszcze przed śmiercią T. S., po około 5 latach od zerwania kontaktów z ojcem, syn T. spotkał się z nim, jednak inicjatywa tego spotkania nie leżała po stronie syna T., który w ogóle nie szukał kontaktu z ojcem i nie czuł potrzeby takiego kontaktu. Spotkał się z ojcem a na prośbę swojej córki oraz swoich chrzestnych.

Dowód: zeznania powoda T. S. k.65-65v; zeznania świadka H. T. k.61-61v.

Syn T. nie przyszedł na pogrzeb ojca. Ostatni raz widział ojca przed śmiercią w 2010 roku.

Dowód: zeznania świadka A. B. k.60v-61v; zeznania świadka H. T. k.61-61v; zeznania świadka K. B. (1) k.61-62; zeznania świadka K. B. (2) k.64-65; zeznania powoda T. S. k.65-65v; zeznania pozwanej G. B. k.65v-66v.

Koszty pogrzebu T. S. w kwocie 2.977,50 zł (ponad kwotę zasiłku pogrzebowego) pokryła jego córka G. B.. Środki te pożyczył matce jej syn K..

Dowód: dowód wpłaty k.39v; zeznania świadka A. B. k.60v-61v; zeznania świadka K. B. (1) k.61-62; zeznania pozwanej G. B. k.65v-66v.

Dnia 08 marca 2017 r. T. S. wezwał G. B. do zapłaty kwoty 27.657,88 zł tytułem zachowku po zmarłym ojcu.

Dowód: okoliczności bezsporne; wezwanie do zapłaty k.16.

Stan faktyczny w powyższym kształcie został przez Sąd ustalony w oparciu o dokumenty urzędowe oraz prywatne, które Sąd ocenił stosownie do treści art. 244 i 245 k.p.c. Podkreślić jednakże należy, że prawdziwość złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd zaś nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd dopuścił ponadto dowód z zeznań świadków K. B. (1), A. B., K. B. (2), Z. R. i H. T. oraz zeznań stron. Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom świadków w całości, gdyż brak było podstaw, aby odmówić im wiarygodności. W większości pozostawały one ze sobą zgodne i nie były kwestionowane przez żadną ze stron sporu.

Odnosnie zeznań stron, to Sąd również uznał je za wiarygodne. Zauważyć należy, że strony potwierdziły w zasadzie w całości, iż spadkodawca oraz powód od lat 90-tych nie utrzymywali kontaktów. Powód zeznał też, że po kilku latach od zerwania kontaktu z ojcem spotkał się z nim na prośbę córki (zeznał również, że na prośbę chrzestnych). Zeznania stron różniły się jedynie odnośnie przyczyn, które doprowadziły do konfliktu ojca z synem. Jednak okoliczność ta była, w ocenie Sądu, drugorzędna dla wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał zeznania stron za wiarygodne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powód T. S. dochodził od pozwanej G. B. zapłaty kwoty 27.657,88 zł tytułem zachowku należnego mu jako synowi T. S. zmarłego w W. dnia 9 marca 2012 r., z uwagi na to, iż całość spadku po zmarłym nabyła pozwana - córka spadkodawcy na podstawie dziedziczenia testamentowego.

Okoliczności mniejszej sprawy pozostawały w większości bezsporne między stronami, a zatem strony były zgodne, że w skład spadku po spadkodawcy wchodziło tylko prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), z którym związany jest udział (...) w użytkowaniu wieczystym gruntu o wartości 221.263,00 zł, że spadek nabyła pozwana na podstawie testamentu notarialnego z dnia 19 sierpnia 2010 r. sporządzonego przed P. N. w W., Rep. (...). Strony podnosiły również, że powód od lat 90-tych nie utrzymywał w zasadzie w ogóle kontaktów z ojcem, również wtedy, gdy przebywał chory w szpitalu oraz że nie uczestniczył w pogrzebie ojca.

Zgodnie z dyspozycją art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Stosownie natomiast do treści art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Odnosząc treść powyższych przepisów do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powód będąc zstępnym spadkodawcy (synem) należy do kategorii osób uprawnionych do zachowku, stosownie do treści w/w przepisów. Strony nie podnosiły w toku postępowania tego, jakoby powód otrzymał od ojca zachówek w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, w postaci powołania do spadku, czy w postaci zapisu. Powód stał na stanowisku, że jako synowi spadkodawcy należy mu się zachówek, z czym nie zgadzała się pozwana. G. B. wskazywała na to, iż z uwagi na złe relacje między ojcem a synem, brak zainteresowania powoda losem ojca, nie należy mu się zachówek. Jej zdaniem byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Co więcej, wносиła ona o uwzględnienie w składzie spadku nakładów i wydatków poniesionych przez nią, w tym na wykup mieszkania przy ul. (...) w W., które jej zdaniem zostało

co prawda nabyte przez spadkodawcę, lecz ze środków pochodzących z majątku wspólnego jej i jej męża i wobec tego faktycznie stanowiło jej własność.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał jednoznacznie na to, że spadkodawca w chwili śmierci był wdowcem i pozostawił po sobie czworo dzieci: córki G. B., H. T. oraz synów T. S., Z. S.. Jeszcze w latach 90-tych doszło do konfliktu między ojcem (spadkodawcą) oraz synem T. (a także między powodem i K. B. (2) - byłym mężem H. T.) na tle rozliczeń pieniężnych w związku z prowadzoną przez powoda firmą i zatrudnianiem ojca oraz K. B. (2). Od tego czasu powód nie utrzymywał żadnych kontaktów ze swoim ojcem, a także pozostałą rodziną, z wyjątkiem swojego brata. Jak zeznał powód, do pierwszego od czasu konfliktu spotkania z ojcem doszło około 5 lat po zerwaniu tego kontaktu, na prośbę córki oraz chrzestnych powoda. Sam powód nie miał zamiaru odnawiać kontaktów i poprawiać relacji z ojcem. Nie ulega także wątpliwości, iż powód nie odwiedzał ojca, gdy ten przebywał w szpitalu, nie interesował się stanem jego zdrowia. Spadkodawca zmarł w wieku 77 lat i przed śmiercią był osobą schorowaną, wymagającą opieki, którą roztoczyła nad nim córka G. oraz jej mąż, u których przez pewien czas mieszkał. Na około 2 lata przed śmiercią spadkodawca przeprowadził się z powrotem do swojego mieszkania. Powód przez cały ten czas nie wyrażał ani zainteresowania losem ojca, ani nie miał zamiaru nawiązywać z nim kontaktu, czy poprawić z nim relacji. Ostatecznie nie przybył na pogrzeb swojego ojca T. S..

W opisanych wyżej okolicznościach w ocenie Sądu, powód niezasadnie domagał się zachowku po zmarłym ojcu.

Stosownie do treści art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Trzeba zaznaczyć, że regulacja prawna zawarta w art. 5 k.c. posiada wyjątkowy charakter i wymaga wykazania przez stronę wyjątkowych okoliczności. Klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub mijających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Przepis art. 5 k.c. ma wprawdzie charakter wyjątkowy, jednakże możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem i wykazaniem okoliczności szczególnych, rażących i nieakceptowalnych w świecie powszechnie uznanych w społeczeństwie w danym miejscu i czasie wartości.

Jeśli więc uwzględnienie powództwa zgodnego z literą prawa powodowałoby w sumie skutki rażąco niesprawiedliwe lub krzywdzące dla pozwanego, niedające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznanych w społeczeństwie, to należy skorzystać z możliwości, jaką stwarza art. 5 k.c. i oddalić takie żądanie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, stąd też odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa w sposób zgodny z jego treścią, może nastąpić jedynie wyjątkowo i musi być usprawiedliwiona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych dla strony skutków (tak SN w wyroku z 20.08.2015 r., II CSK 555/14, LEX).

Jeśli chodzi o ocenę roszczenia o zachówek z punktu widzenia klauzuli zasad współzycia społecznego, to w orzecznictwie zwraca się uwagę na konieczność badania tego roszczenia na tle analizy całego kontekstu okoliczności danej sprawy i w takim ujęciu wyznacza ona podstawy, granice i kierunki rozstrzygnięcia tego roszczenia, w których konieczne jest korygowanie woli spadkodawcy w celu ochrony interesów osób jemu bliskich, ale tylko wówczas, gdy one na to zasługują. Specyfika roszczenia o zachówek polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem osób najbliższych, ma ono więc charakter etyczny, co umożliwia obniżenie kwoty należnego zachowku lub nawet jego pozbawienie z uwagi na art. 5 k.c. (wyrok SA w Szczecinie z 14.05.2015 r., I ACa 54/15, LEX).

Wskazuje się w judykaturze również na to, że nie jest wykluczone badanie z punktu widzenia tych zasad relacji pomiędzy osobą uprawnioną do zachowku a osobą z tego tytułu zobowiązaną. Przepisy nie wykluczają bowiem podnoszenia tego rodzaju zarzutów wynikających ze stosunku osobistego pomiędzy tymi osobami, a normy moralne nie pozwalają na pomijanie tego typu okoliczności (orzeczenie SA w S. z 22.04.2015 r., I ACa 940/14, LEX). S. klauzuli

z art. 5 k.c. w sprawach odnoszących się do roszczeń z tytułu zachowku dotyczy również wyrok SA w Białymstoku z 18.03.2015 r. (I ACa 908/14, LEX), w którym sąd ten odniósł się do oceny sądu pierwszej instancji, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego osoby uprawnionej do zachowku. Zdaniem tego sądu ocena taka nie powinna pomijać problemu, że prawo do zachowku przysługuje uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą, że służy on nadto urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie ma spadkodawca względem swoich najbliższych krewnych, oraz zasadzie, że nikt nie może rozrządzać swoim majątkiem w sposób całkowicie dowolny, z pominięciem swoich najbliższych. Oczywiście zależy to także od ustaleń dotyczących stosunków wzajemnych między spadkodawcą a osobą uprawnioną do zachowku i nie można wykluczać sytuacji, w których najbliższe stosunki rodzinne są wyjątkowo skonfliktowane.

Sąd orzekający w pełni podziela przytoczoną powyżej argumentację. W przypadku roszczenia o zachówek bez wątplenia można badać podniesiony zarzut nadużyciu prawa lub zasad współżycia społecznego przez żądanie zapłaty zachowku. W tym celu Sąd bada przede wszystkim okoliczności istniejące w płaszczyźnie stosunku uprawniony – spadkodawca, ale również te dotyczące relacji między uprawnionym a zobowiązanym, z którymi spadkodawca utrzymywał bliskie relacje.

Zatem, biorąc pod uwagę powyższe założenia, a także opisany już wcześniej stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie powództwo nie zasługuje na uwzględnienie właśnie z uwagi na klauzulę generalną z art. 5 k.c. Jak Sąd wskazał, przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem osób najbliższych, ale jednocześnie prawo do zachowku przysługuje uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie nie ma w ogóle mowy o takich bliskich relacjach pomiędzy spadkodawcą a powodem – jego synem. Bez wątplenia do zupełnego zerwania więzi rodzinnych doszło już w latach 90-tych, przy czym, w ocenie Sądu, nieustalone jednoznacznie w toku postępowania dowodowego przyczyny konfliktu ojca i syna, mają w tym wypadku znaczenie drugorzędne. Powód wskazał bowiem, że nie zamierzał odbudowywać zerwanej więzi z ojcem. P. 5 lat nie kontaktował się z nim. Dopiero po tym okresie spotkał się z ojcem, lecz nie z własnej inicjatywy. Nie interesowało go odbudowanie więzi, co wprost wskazał w swoich zeznaniach. Powód nie interesował się stanem zdrowia swego ojca, który jako osoba w podeszłym wieku bez wątplenia potrzebował pomocy i wsparcia innych osób. Pomimo próby odnowienia relacji (na prośbę innych osób) kontakt ten nie został nawiązany skutecznie, gdyż jak sam powód zeznał, po jakimś czasie urwał się. Powód zatem w ogóle nie szukał tego kontaktu, nie zabiegał o niego.

Wobec tego niewątpliwie już od lat 90-tych więź faktyczna między powodem a spadkodawcą praktycznie nie istniała. W tych okolicznościach znajduje zastosowanie klauzula z art. 5 k.c., gdyż domaganie się przez powoda zachowku od zmarłego ojca, którego losem nie interesował się od niemal 30 lat i na którego pogrzeb nie przyszedł, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

O takiej sprzeczności można również mówić na gruncie sytuacji majątkowej spadkodawcy. Bezspornym między stronami pozostawało to, że w skład spadku po T. S. wchodziło tylko prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), z którym związany jest udział (...) w użytkowaniu wieczystym gruntu. Jak podnosiła pozwana, lokal ten faktycznie stanowił jej własność, gdyż to ona oraz jej mąż ponieśli koszty jego wykupu. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić, gdyż sam fakt, że pozwana i jej mąż przekazali środki na wykup lokalu, nie zmienia faktu, że właścicielem tej nieruchomości był spadkodawca. Niemniej jednak pozwana wykazała w toku postępowania dowodowego, że faktycznie przekazała spadkodawcy środki finansowe na wykupienie przedmiotowego lokalu. Potwierdziły to zeznania świadków A. B., Z. R. oraz K. B. (1). Wobec tego, żądanie przez powoda zachowku, który sprowadzałby się do kwoty odpowiadającej części wartości tego lokalu byłoby nie tylko krzywdzące dla pozwanej, ale również naruszałoby zasady współżycia społecznego w w/w rozumieniu. Podkreślić bowiem należy, że majątek spadkowy (lokal) został przez spadkodawcę nabyty tylko i wyłącznie dzięki pomocy pozwanej. Gdyby nie taka pomoc spadkodawca zapewne nie miałby środków na wykup przedmiotowego lokalu. Nie zostało bowiem wykazane, aby spadkodawcy pomagały również pozostałe dzieci, w tym powód. W tych okolicznościach żądanie zachowku również i z

tej przyczyny jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem obciążać pozwanej obowiązkiem zapłaty zachowku w sytuacji, gdy to dzięki jej i jej męża staraniom w ogóle istnieje jakikolwiek majątek spadkowy.

W tym stanie rzeczy powództwo jako niezasadne należało oddalić w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej. Sąd kierował się w tym przypadku trudną sytuacją rodzinną i materialną powoda, jak również wziął pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, tj. fakt, iż powodowi co do zasady przysługiwało prawo do zachowku.

Z uwagi zaś na zwolnienie od kosztów sądowych powoda w całości, koszty procesu w postaci opłaty od pozwu, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Barbara Syta – Latała

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

SSR Barbara Syta – Latała